

Z okazji

Dnia Edukacji Narodowej

**Wszystkim Nauczycielom,
Pedagogom, Terapeutom
i Pracownikom naszej szkoły**

życzymy

- milionów ton zdrowia
- żebyście mieli siłę nas
uczyć i wychowywać,
- niekończącej się rzeki
spokoju i cierpliwości,
– żebyście podchodzili z
wrozumiałością do naszych
kreatywnych inicjatyw
(nie zawsze rozsądnych),
- miliardów pomysłów i
wytrwałości,
– żeby na okrągło wkładać
do naszych głów wiedzę,
która nie zawsze chce
w nich się znaleźć.



Zdj. Marta Dudkiewicz-Trzonek

W dzisiejszym numerze

- ❖ O czym marzyła pani wicedyrektor Aneta Ryczkowska w dzieciństwie?
- ❖ Dwa koła widzenia, czyli pani Anna Markowska kontra Jakub Ryczkowski z klasy 7c. Co sądzą o matematyce?
- ❖ Ploty, plotki, ploteczki... Odkrywamy tajemnice naszych belfrów.
- ❖ Co w trawie piszczy, czyli jesienne wędrówki po Warszawie.
- ❖ Co warto przeczytać i inne stałe rubryki naszej gazetce. Zajrzyj, nie zawiedziesz się!

Redaktorzy:

Aleksandra Jarosz, Katarzyna Kosno, Jakub Ryczkowski, Ida Jakubczyk, Hanna Olejniczak, Antonina Fidor, Urszula Tarabasz, Natalia Gołębiowska, Natalia Gębska, Natalia Janiszewska, Oliwia Marchewa, Wanessa Martyniuk, Nikola Płusa, Alicja Prokop, Michalina Skwarska, Katarzyna Stelmach, Marianna Urzędowska, Gabriela Wodzyńska

Dziękujemy!

Redakcja i Uczniowie

Kontakt:
SZKOŁA NA OKRĄGŁO
Szkoła Podstawowa nr 360
ul. Dzieci Warszawy 42A
02-495 Warszawa
e-mail: szkolanaokraglo@sp360.warszawa.pl

Aleksandra Jarosz, kl. 8c, Katarzyna Kosno, kl. 8c

O czym marzyła w dzieciństwie pani wicedyrektor Aneta Ryczkowska?

Wywiad

Ola i Kasia: Co i w jakich okolicznościach Pani Wicedyrektor śpiewa najchętniej?

Pani Aneta Ryczkowska: Więcej słucham niż śpiewam, ale jeżeli miałabym wybrać, to lubię zespół Stare Dobre Małżeństwo, Sanah i Kwiat Jabłoni. A kiedy śpiewam? (uśmiech) – najczęściej przy sprzątanii.

OiK: Kim chciała być mała Anetka?

AR: Zawsze chciałam być nauczycielką, pamiętam jak w trzeciej klasie moja pani wychowawczyni pytała nas: Kim chcecie zostać w przyszłości? I ja już wtedy wiedziałam, że chcę zostać nauczycielką.

OiK: Co według Pani jest najważniejsze w pracy nauczyciela klas 1-3?

AR: Pierwszy okres nauki w klasach 1-3 jest bardzo ważny. Najistotniejszą dla mnie sprawą jest pokazanie dzieciom, że szkoła to przyjazne i bezpieczne miejsce w którym zawieramy przyjaźnie, wspólnie uczymy się rozwiązywać problemy a nauka jest początkiem wielkiej przygody a nie przykrym obowiązkiem.

OiK: Jaki inny zawód mogłaby Pani wykonywać, gdyby nie została nauczycielem?

AR: Gdybym nie została nauczycielem, byłabym pewnie wychowawcą w domu dziecka. Odkąd pamiętam, czułam potrzebę pracy z dziećmi.

OiK: A zawód niezwiązany z edukacją?

AR: (Na twarzy pani Anety pojawia się tajemniczy uśmiech Kota z Chechire) Hmm... Będąc małą dziewczynką marzyłam o prowadzeniu salonu sukien ślubnych. Chciałam sprzedawać a może i projektować zwiewne, delikatne, pienne kreacje, w których panny młode wyglądałyby jak księżniczki.

OiK: Czego nie lubi Pani najbardziej w swojej pracy?

AR: Ciężko powiedzieć, że nie lubię. Na pewno trudne bywają rozmowy z rodzicami. Uczniowie, jak zapewne wiecie pewne sytuacje przedstawiają rodzicom w sposób przefiltrowany przez własną wrażliwość a czasami niekoniecznie zgodny z faktami. Czasami robią to z lęku przed oceną, czasami trudno przyznać się im do popełnienia błędu a czasami po prostu wierzą w swoją wersję wydarzeń. A na wychowawcę spada mało przyjemny obowiązek przekazania rodzicom faktów, które niekoniecznie są spójne z obrazem dziecka jaki mają w swojej świadomości rodzice. Zdecydowanie wolę chwalić uczniów, wtedy spotkania z rodzicami uczniów są przyjemnością.

OiK: A co sprawia Pani największą satysfakcję?

AR: Lubię często przypadkowe spotkania z moimi dawnymi uczniami, obecnie licealistami lub absolwentami szkół średnich. Często zaczepiają mnie na ulicy zatrzymują się, opowiadają co u nich słychać, z uśmiechem wspominają naszą wspólną naukę. To zawsze cieszy, bo oznacza, że moja praca jest ważna. Miło jest otrzymywać od uczniów, których się uczyło wiadomości na Messengerze, SMSy z życzeniami urodzinowymi, takie sytuacje budują mnie jako wychowawcę.

OiK: Jak dokończyłaby Pani zdanie: Nie lubię uczniów, którzy...

AR: W każdym uczniu jest coś, za co można go lubić. Inaczej sformułuję odpowiedź: nie lubię, kiedy uczniowie kłamią.

OiK: A jak dokończyłaby Pani zdanie: Lubię, gdy uczniowie...

AR: Lubię, gdy widzę, że uczniowie starają się, nawet gdy napotykają trudności. To walka o przyszłość z samym sobą, ze swoimi słabościami. Bardzo mi to imponuje i bywa ważniejsze od pełnego opanowania materiału.

OiK: Jakiej rady udzieliłaby Pani swoim uczniom?

AR: Uczcie się teraz tak, żebyście nie żalowali kiedyś w życiu, że straciliście ten czas. Żebyście nigdy nie musieli patrzeć w lustro ze świadomością, że nie wykorzystaliście w pełni możliwości, które teraz macie.



OiK: Jaki był największy psikus, który zrobiła mała Anetka w szkole? Czy kiedykolwiek trafiła Pani na dywanik do dyrektora?

AR: Nie, ja byłam raczej z tych grzecznych dzieci, nigdy nie byłam na dywaniku. Czasami zastanawiam się, czy coś mnie w związku z tym ominęło (uśmiech).. Nie sprawiałam kłopotów, spokojna, grzeczna, zaangażowana w życie szkoły.. Brałam udział w akademiach, apelach, konkursach. Wiecznie gdzieś występowałam, grałam, śpiewałam.

OiK: Jakiej muzyki słuchała Pani w wieku szkolnym?

AR: Edyty Górniak. Był czas, że byłam zafascynowana jej głosem i muzyką.

OiK: Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole?

AR: Oczywiście muzyka.



OiK: A jakiego przedmiotu najbardziej Pani nie lubiła?

AR: Muszę odpowiedzieć na to pytanie? No dobrze, przyznam się. Nie po drodze mi było z fizyką. Może nie trafiłam po prostu na nauczyciela, który pokazałby mi fascynującą stronę pasji Alberta Einsteina, Isaaka Newtona czy Nikoli Tesli.



Co nowego w Samorządzie...

6 października w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Każdy z nas mógł oddać głos. Podczas uroczystego apelu, który odbędzie się 13 października poznamy naszych przedstawicieli.

Co nowego w Erasmusie...

W listopadzie odwiedzą nas nauczyciele i uczniowie ze szkoły w Niemczech. Będą mieli okazję zobaczyć, jak funkcjonuje polska szkoła, czego nas uczy, jak wyglądają nasze lekcje. Ciekawe, które klasy odwiedzą?

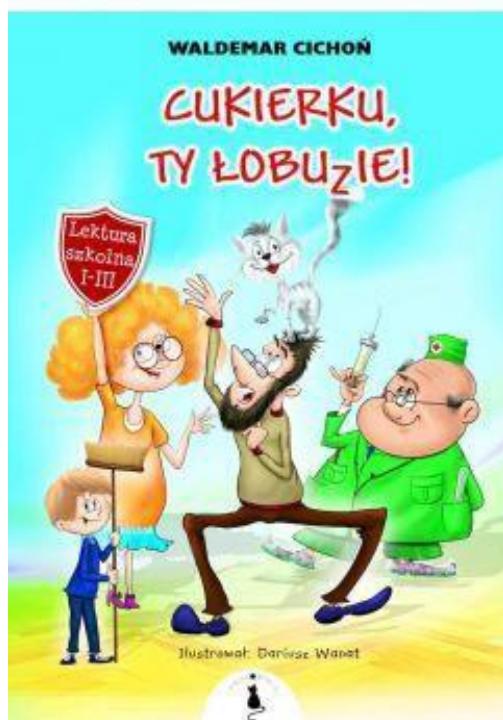
Jesienna biblioteka, czyli co warto przeczytać?

W. Cichon *Cukierek, Ty łobuzie.*

Najmłodszym czytelnikom serdecznie polecam książkę Waldemara Cichonia. Bohaterem książki jest zabawny i ciekawski kot o imieniu Cukierek.

Przygody tego kota przedstawione są z jego perspektywy. Książka ta jest pełna humoru, trudno nie uśmiechać się podczas jej czytania. W związku z tym, że książka jest bardzo ciekawie napisana czyta się ją w mgnieniu oka.

Serdecznie polecam. Czarodziejka z biblioteki na kórkach.



Dwa koła widzenia, czyli uczeń kontra belfer...

Kuba Ryczkowski, 8C

W pracy nauczyciela najważniejsza jest:

cierpliwość oraz dobry kontakt z uczniami

Lubię, gdy uczniowie:

pomagają sobie wzajemnie i nie marnują czasu na sprzeczki

Nie lubię, gdy

uczniowie:

sobie dokuczają

Hałas na przerwach:

bardzo mnie denerwuje

Prace domowe:

zabierają mi za dużo czasu

Nauka zdalna:

była męcząca

Oceny:

powyżej 4 są u mnie mile widziane

Aktualnie czytam:

Pana Tadeusza

Polecam:

spotykanie się z przyjaciółmi

Matematyka:

jest prosta pod warunkiem, że będzie się na niej uważać

Pani Anna Markowska:

W pracy ucznia najważniejsza jest:

systematyczność, obowiązkowość i wytrwałość w dążeniu do celu

Lubię, gdy nauczyciele:

mają dobry kontakt z uczniami

Nie lubię, gdy nauczyciele:

muszą stawiać słabe oceny

Hałas na przerwach:

przeszkadza uczniom w odpoczynku przed kolejną lekcją

Prace domowe:

są nie lubiane przez uczniów

Nauka zdalna:

nie zastąpi w 100% nauki w szkole, wolę bezpośredni kontakt z uczniami

Oceny:

najbardziej cieszą te najlepsze

Aktualnie oglądam:

Stulecie Winnych

Polecam:

sport i ruch na świeżym powietrzu

Matematyka:

to królowa nauk, szkoda że nie wszyscy uczniowie lubią się jej uczyć



szkoła³⁶⁰ NA OKRĄGŁO

Pyszne ciasteczka na jesienne wieczory...

Ida
Hallow

SKŁADNIKI:

- 180g masła,
- pół szklanki cukru,
- 2,5 żółtka,
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii,
- 1 i ¼ szklanki mąki,
- szczypta soli,
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

WYKONANIE:




W misce umieścić masło i cukier, wymieszać. Dodać żółtka i ekstrakt z wanilii, dodać mąkę, proszek do pieczenia oraz sól i ponownie wymieszać.

Ciasto nałożyć na blachę łyżką i spłaszczyć. Wstawić na ok. 12-13 minut do piekarnika. Czekoladę do mikrofali, zatrzymać i mieszać co 10 sekund. Po 1,5 minucie wyjąć i następnie włożyć na trochę do lodówki.

Lukier zrobić dając szklankę cukru pudru i łyżkę wody, wymieszać i ułożyć na ciastkach. Udekoro przyjdzie Wam do głowy. Bon appetit!

Pozdrawiamy
Zespół kucharek z 8d



<p>Molly, suczka pani Anny Lewandowskiej, urodziła się w wigilię Wigilii trzy lata temu. Molly jest psem światowym - ma nawet własnego instagrama (_mollythepom)! Leo, drugi ze zwierzaków pani Ani, to agama brodata. Jaszczurka ma 5 lat i jest bardzo towarzyska. Szczególnie przypadł jej do gustu czas nauki zdalnej, kiedy aktywnie uczestniczyła we wszystkich lekcjach, często hałasując w terrarium.</p>	
	<p>Oto Abi, pies pana Janusza Małysy rasy pinczer miniaturowy, który podczas nauczania zdalnego pilnie obserwował lekcje wf-u i sprawdzał, które dzieci poprawnie wykonują ćwiczenia. - Śmiało mogę stwierdzić, że warto z tego psa brać przykład - mówi trener Janusz. - Abi uczestniczyła w każdym wf-ie, uwielbia też aktywności fizyczne, w szczególności spacer!</p>
<p>Pani Magdalena Iwan-Tyburska ma kota, którego imienia nie chce nam zdradzić. Kot reaguje na zawołanie „Panie Prezesie”. Ciekawe jak ma na imię...</p>	
<p>Dzięki skończonym studiom biologicznym na SGGW ksiądz Jarek przez krótki czas uczył nas biologii. Czasem zdarza mu się również szczepić małe zwierzęta (np. psy i koty). Poza tym pięknie śpiewa, jest też ogrodnikiem i kucharzem.</p>	<p>Pani Ewa Gromysz ma dwa koty: Gacka i Daisy.</p>
<p>Pani Paulina Kułaga zamierza zostać kulturystką. Trzymamy kciuki!</p>	<p>Pani Karolina Chrustowiecka uczy się gry na gitarze. Kto wie, może za parę lat zobaczymy ją nie za biurkiem, ale na scenie?</p>
<p>Sanah, Billie Elish i Vito Bambino to wykonawcy, których chętnie słucha pani Aleksandra Korszun. Całkiem niezły gust!</p>	<p>Jak się okazuje, nie tylko uczniowie spotykają się po szkole - pani Elżbieta Kamińska wraz z panią Aleksandrą Korszun czasem chodzą razem na sushi.</p>
<p>Pani Monika Kardacz hoduje rybki. Ciekawe, czy umieją się porozumiewać po niemiecku...</p>	<p>Pani Monika Bielak, nauczycielka chemii w naszej szkole, ma psa chihuahua imieniem Loui.</p>

Wysłuchała, zapamiętała i spisała: Urszula Tarabasz

Informujemy, że wszystkie ploteczki o nauczycielach zostały opublikowane za ich zgodą i są informacjami potwierdzonymi.

Co w trawie piszczy, czyli jesienne wędrowki po Warszawie.

Warszawskie teatry dla dzieci



Teatr Guliwer ul. Różana 16

O teatrze: Teatr Lalek Guliwer istnieje w Warszawie od ponad 75 lat.

Repertuar: Miasto Świąteł, Byczek Fernando, Calineczka.

Ciekawostki: Przez długie lata Guliwer nie miał własnej siedziby. Dopiero w 1970 r. na stałe zadomowił się przy ul. Różanej 16.



Teatr Kamienica ul. Aleja Solidarności 93

O teatrze: 27 marca 2009 r. w czasie Międzynarodowego Dnia Teatru oraz w setną rocznicę wybudowania kamienicy odbyło się uroczyste otwarcie Teatru Kamienica.

Repertuar: Ania z Zielonego Wzgórza, Słońce Kopernika, Tytus, Romek i A'tomek, czyli jak zostać artystą, Czerwony Kapturek w wielkim mieście.

Ciekawostki: Teatr Kamienica ma swój hymn:

https://youtu.be/hkM_tX4j2Rks

Autorzy: Marianna Urzędowska, kl. 3a
Gabriela Wodzyńska, kl. 3a

Pomnik misia w Ursusie



Tego uroczego niedźwiadka znajdziemy w Ursusie, przy skrzyżowaniu ulic Prystora i Ryżowej na osiedlu Skorosze. Miś to efekt konkursu ogłoszonego przez firmę deweloperską Ebejot oraz dzielnicę Ursus. Rzeźba ta powstała 11 czerwca 2009 roku, została wykonana z granitu i mierzy 3 metry wysokości. **Ciekawostka** - waży aż 10 ton! Rzeźba Misia została wykonana przez artystkę Aleksandrę Ławicką-Cuper, która w nagrodę za nią otrzymała 10 tysięcy złotych. Projekt został wybrany poprzez głosowanie wśród mieszkańców dzielnicy, a koszt jego wykonania to ok 100 tysięcy złotych. Bardzo lubię odwiedzać to miejsce i zachęcam do tego również Was.

Autor tekstu i zdjęcia: Natalia Janiszewska, kl. 3a

Starówka Warszawska

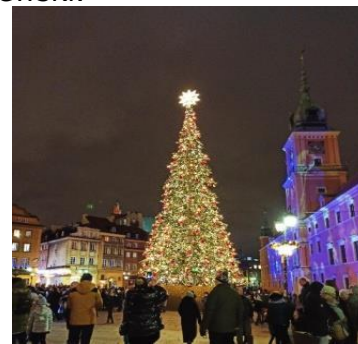
Starówka to piękna część miasta Warszawy. Warto ją często odwiedzać, bo ma dużo historycznych eksponatów. Jeden z nich to Kolumna Zygmunta. Na tym posągu znajduje się pomnik króla Zygmunta III Wazy. Trzyma on szablę oraz krzyż. Obok niej znajduje się również Zamek Królewski. Można w nim zobaczyć m. In. sale królewskie i sejmowe, zrobione dla króla Stanisława Poniatowskiego.

Na Placu Zamkowym w święta jest stawiana 27 metrowa choinka, na czubku której znajduje się wielka gwiazda.

Na rynku Starówki można również spotkać Syrenkę Warszawską, która znajduje się w herbie Warszawy. W prawej ręce trzyma miecz, a w lewej tarczę.

Przy ulicy Kanonia na placu jest dzwon, który według legendy spełnia życzenia po trzykrotnym przejściu wokół niego, cały czas go dotykając.

Ciekawostki: Stare Miasto zachwyca swoim kształtem prostokąta. W ramach rozbudowy miasta zbudowano też Dwór Wielki z przeznaczeniem na siedzibę księcia. Dziś jest to najstarsza część Zamku Królewskiego. Król Zygmunt III Waza, przenosząc stolicę z Krakowa do Warszawy, zarządził powiększenie dotychczasowej siedziby książęcej, zmieniając ją w Zamek Królewski.



Autor zdjęcia: Michalina Stelmach

Autorzy tekstu: Katarzyna Stelmach, kl. 3a

Natalia Gębska, kl. 3a

Nikola Płusa, kl. 3a

Park Czechowicki

Park Czechowicki w Ursusie to miejsce rodzinnych spacerów. Jego powierzchnia wynosi 4 ha. Wśród atrakcji dla odwiedzających park znaleźć można plac zabaw dla dzieci, staw z fontanną oraz amfiteatr. Latem park służy imprezom rodzinnym - można obejrzeć bajkę lub posłuchać koncertów muzycznych. Odwiedzając park zimą, pamiętaj o zabraniu ze sobą sanek.



W Parku Czechowickim znajduje się pomnik Edmunda Pokrzywy.



Autorzy: Oliwia Marchewa, kl. 3a

Michalina Skwarska, kl. 3a

Park Achera

Park Achera to bardzo miłe miejsce do spędzania czasu z rodziną. Dzieci mogą bawić się na placu zabaw, a dorośli mogą rozmawiać w spokoju, a także ćwiczyć na siłowni. Są tam też fontanny. Jedna jest przy siłowni, a druga na środku stawu.

Park nosi nazwę od Franciszka Adolfa Achera. Był on działaczem społecznym, agronorem i ogrodnikiem.

Franciszek Acher był właścicielem dużego gospodarstwa we wsi Skorosze i bardzo pomagał ludziom w czasie wojny więc na jego cześć nazwano jego nazwiskiem ulicę i park w Ursusie.



Autor: Alicja Prokop, kl. 3a

Centrum Pieniądza NBP

to miejsce łączące centrum edukacyjne z multimedialnym muzeum, w którym poznamy historię pieniądza, zasady ekonomii, czy funkcjonowania giełdy oraz bankowości. Centrum znajduje się w siedzibie Narodowego Banku Polskiego przy ulicy Świętokrzyskiej 11 w Warszawie.



W centrum możemy zobaczyć:

- monety i banknoty z różnych epok,
- nauczyć się rozpoznawać falsyfikaty,
- ponieść prawdziwą sztabkę złota,
- wejść do sejfów,
- poznać proces produkcji pieniądza,
- zobaczyć wnętrze bankomatu,
- przejść się ulicą bankową,
- poczuć się jak makler giełdowy,
- kupić okazjonalne monety oraz sprawdzić wiedzę w grach i quizach.

Dlaczego warto odwiedzić centrum:

Powodów do zwiedzania Centrum Pieniądza NBP jest dużo, ale najważniejsze z nich to:

- najnowocześniejsze centrum w Europie Środkowej opowiadające o bankowości,
- przedstawia ewolucję polskiego pieniądza,
- zobaczyć można milion złotych w banknotach,
- na ulicy Muzealnej poznać można słynnych polskich ekonomistów,
- wizyta w centrum jest bezpłatna.



„Lepiej zobaczyć coś raz, niż słyszeć o tym tysiąc razy” .

Autorzy: Wanessa Martyniuk, kl. 3a
Natalia Gołębiowska, kl. 3a